

Wzmagają się dostawy żywca oraz nasilenie kontraktacji trzody chlewnej

WARSZAWA (PAP) Chłopi na terenie całego kraju coraz bardziej przekonują się o realnych korzyściach, wynikających z uchwały Prezydium Rządu o dodatkowej pomocy hodowlanej dla rolników. W wielu gminach i powiatach wzrosło się nasilenie kontraktacji trzody na I kwartał 1952 r., jak również zwiększy się dostawy zakontraktowanych tuczników.

Wyjazd delegacji Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP) Na rozpoczęcie się w dniu 7 bm. w Berlinie obrady komitetu wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet wyjechała delegacja Ligi Kobiet w składzie: Alicja Musiałowa — przewodnicząca ZG LK, Eugenia Pragerowa — wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i wiceprzewodnicząca ZG LK

UCHWAŁA KC K Czechosłowacji

PRAGA (PAP) Dziennik „Rude Pravo” opublikował uchwałę KC-Komunistycznej Partii Czechosłowacji z 6 grudnia. Uchwała ta stwierdza, że Komitet Centralny jednomyślnie zaproponował środki zastosowania wobec Kuciofa Słansky'ego, który okazał się kierownikiem spisku w tonie partii i który świadomie dopuścił do przestępczej działalności ze strony rożnych wrogich i zbrodniczych grup. KC-Komunistycznej Partii Czechosłowacji postanowił jednomyślnie pozabawić Rudolfa Słansky'ego wszystkich funkcji partyjnych i wykluczyć go z szeregów Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Jednocześnie „Rude Pravo” zamieszcza postanowienie KC-Komunistycznej Partii Czechosłowacji o uzupełnieniu składu prezydium i powiększeniu liczby członków sekretariatu politycznego KC-Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Członkiem prezydium KC-Komunistycznej Partii Czechosłowacji wybrany został Antonin Novotny. Liczba członków sekretariatu politycznego KC-Komunistycznej Partii Czechosłowacji zwiększona została do ośmiu. Nowymi członkami sekretariatu politycznego KC wybrani zostali: Waclaw Kopecky i Antonin Novotny.

„Biała księga” demaskuje wroga działalność USA wobec Węgier

BUDAPESZT (PAP) Na konferencji prasowej w ministerstwie spraw zagranicznych w Budapeszcie wręcono przedstawicielom prasy zagranicznej „Białą Księgę”, opracowaną przez węgierskie MSZ.

„Biała Księga” zawiera dokumenty, dotyczące wrogiej działalności rządu USA przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej oraz ingerencji rządu amerykańskiego w sprawy wewnętrzne Węgier.

Jak wskazuje przedmowa, celem wydania tej księgi jest zdemaskowanie wrogiej działalności rządu Stanów Zjednoczonych wobec Węgierskiej Republiki Ludowej.

Np. chłopi z woj. szczecińskiego, zachęceni dogodnymi warunkami uchwały o pomocy hodowlanej, w pierwszych dniach grudnia podpisali ponad 3.700 kontraktów więcej niż w ostatnim tygodniu listopada. Wzrasta również ilość tuczników dostarczanych do punktów skupu w woj. szczecińskim.

Uchwała o dodatkowej pomocy hodowlanej z wielkim uznaniem i radością powitana została przez chłopów woj. katowickiego. Na licznych zebraniach gromadzkich w tym województwie chłopi podpisują umowy kontraktacyjne i zobowiązują się do przedterminowego dostarczania tuczników.

Dobrze przebiegają dostawy tuczników w woj. olsztyńskim. Podaż żywca w tym województwie stale wzrasta. Np. na spędzie w gminie Kwity pow. Lidzbarski chłopi sprzedali na nowych warunkach 44 tuczniki, tj. o 26 szt. więcej niż na poprzednim spędzie. Ogółem w pierwszych dniach grudnia Gminna Spółdzielnia powiatu Bartoszyce przy stałe wzrastającej podaży żywca wydała chłopom za dostarczone tuczniki około 4 ton ropy i 12 ton węgla.

Wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP) W czwartek zebrało się plenum Zgromadzenia Ogólnego ONZ dla dokonania wyborów trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących z rady — po upływie dwuletniej kadencji — Indii, Ekwadoru i Jugosławii. Na miejsce Ekwadoru i Indii wybrano Chile i Pakistan, które to państwa uzyskały od razu wymaganą większość 2/3 głosów.

Na miejsce Jugosławii zaproponowały kraje słowiańskie kandydaturę

Posiedzenia Komisji Sejmowych

WARSZAWA (PAP) W dniu 6 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Bezpieczeństwa Publicznego. Komisja rozpatrzyła sprawozdanie pos. Dąba (PZPR) o dekreście Rządu z dnia 22 października br. o dowodach osobistych.

Po dyskusji, w której zabierali głos pos. pos.: Potapeczuk i Dąb (PZPR) oraz Nagórski i Beniger (SD) Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o zatwierdzenie dekretu.

Również w dniu 6 bm. obradowała pod przewodnictwem pos. Kaliszewskiego (SD) Komisja Kultury i Sztuki nad rządowym projektem ustawy o kinematografii. Sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy złożył pos. Jaworski (PZPR).

W wyniku dyskusji, w której udział wzięli pos. pos. Kruczkowski, Drobner i Jaworski (PZPR) Czyżowski i Hiżowa (SD) oraz Wycech i Kubicki (ZSL). Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie ustawy w brzmieniu projektu rządowego z poprawkami natury redakcyjnej.

Ponadto Komisja omówiła szereg spraw bieżących.

Białorusi. Stany Zjednoczone zaś, depcząc zasady Karty ONZ i zawarte porozumienia, usiłowały nie dopuścić do wybrania Białorusi. Wysłunęły one więc wygodną im kandydaturę Grecji, która nie jest krajem słowiańskim i nie ma żadnego prawa reprezentowania krajów Europy Wschodniej w Radzie Bezpieczeństwa.

Kandydatura Grecji, popierana usilnie przez USA, nie tylko nie zdołała uzyskać kwalifikowanej większości 2/3 głosów w ośmiu kolejnych turach głosowania, lecz zdobyła mniej głosów niż kandydatura Białorusi. Za kandydaturą Białorusi wypo wiedziała się bezwzględna większość członków ONZ, ale wskutek machinacji USA, kandydatura Białorusi nie uzyskała większości 2/3 głosów. Wobec tego wybory trzeciego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa zostały odroczone.

W kołach ONZ wyniki czwartkowe głosowania komentowane są jako objaw wzmagającej się opozycji wobec amerykańskiej polityki łamania umów i zobowiązań. W Palais de Chaillot stwierdza się również, że po parcie Białorusi przez bezwzględną większość członków Zgromadzenia, wbrew kandydaturze Grecji forsowanej od kilku miesięcy przez Waszyngton, stanowi oczywistą porażkę Stanów Zjednoczonych.

Dowiedziawszy się o co chodzi Grzegorz Modestowicz wstał, poklepał lekko Pawła po ramieniu i powiedział z szacunkiem:

— Winszuję, winszuję, inżynierze! Dobrze wiedziałem, że robisz dyplom. W gazecie o tobie pisali, a jakże!... Jesteś teraz potrzebny dla państwa człowiekiem. Praca pod ziemią — to nie jakiś tam boks, tak... Ale kiedy zdążyliście z Wałą tak wyrosnąć? Dorosli ludzie... W głowie się nie mieści!

Szybкими krokami podreptał w kierunku żelaznego łóżka, wyciągnął spod niego niedużą skrzynkę, wyjął coś z niej, włożył Pawłowi do ręki jakiś nieduży ostry przedmiot i ścisnął jego palce w pięść.

— Weź, jeśli ci się spodoba — mruknął i usiadł znowu za stołem mrugając niebieskimi oczkami.

Paweł wyprostował palce. Na jego dłoni leżał ciemnokrwisty rubin o kształcie gwiazdy.

— Grzegorz Modestowiczu, przecież to bardzo droga rzecz! — zaprotestował.

— Lepiej byś zrobił, gdybyś mniej myślał o pieniądzach. Przyrzecz się robocie! Tyle czasu do mnie chodzisz, a jednak mądrości ci nie przybywa! — krzyknął na Pawła dotknięty do żywego szlifierz. — „Droga rzecz, droga rzecz!” Sam wiem, że droga rzecz. Ale jaki szlif, czy o tym pomyślałeś?!

— Szlif Grzegorza Modestowicza. Cóż jeszcze można dodać? Szczery zachwyty, który zabrał w głosie Pawła, rozpoznał czoło Grzegorza Modestowicza.

— W takim razie noś na zdrowie — rzekł uroczyście. — Noś chociaż ją, jeśli ze skromności nie nosisz swego orderu. Tak, mój kochany... Bardzo lubię rubiny. Ludzie gadają, że rubin narodził się z krwi, ale ja w to nie wierzę. Brednie! Wiesz, rubin to zgęstniały ogień. Rubin powstał wprost z ognia. Dobry, gorący kamień. Dla Wali taką samą gwiazdę przygotowałem, ale nie mów jej nic o tym. Panny lubią tylko niespodzianki...

Nagle zerwał się z miejsca, otworzył okna i drzwi na balkon i zgasił lampkę, wiszącą nad stołem. W mgnieniu oka wszystko zmieniło się nie do poznania; pokój nappełnił się subtelną poświatą — niebieskawą, żółtawą, a jednocześnie różową. Świetliste pasmo chmurka na wschodzie, jak gdyby zaczarowane przez ciszę, zawisło nieruchomo w przestworzach. Żaden purpurowy, wiśniowy lub czerwony drogi kamień nie byłby w stanie oddać barwy owej jasności, wypełniającej przestrzeń między niebem i ziemią.

Delegat Polski odrzuca oszczerczą i prowokacyjną skargę kliki Tito

PARYŻ (PAP) Na posiedzeniu specjalnej komisji politycznej ONZ w dyskusji nad oszczerczą „skargą” Jugosłowiańską przeciwko Związkiowi Radzieckiemu i sześciu krajom demokracji ludowej, zabrat głos delegat Polski minister Juliusz Suchy. Stwierdził on, że delegacja polska odrzuca kategorycznie wszystkie kłamliwe oskarżenia kliki titowskiej, wymierzone m. in. przeciwko Polsce.

Przedstawienie tych oskarżeń — stwierdził min. Suchy — zajęło panu Dżilasowi aż 6 godzin, ale każdy obiektywny trybunał odrzuciłby taką skargę, nie popartą żadnymi absolutnie faktami, żadnymi dowodami. Mimo największych wysiłków Dżilas nie zdołał uzasadnić swych oskarżeń i musiał poprzestać na oszczerczostwach.

Piętnując kłamliwy i prowokacyjny charakter oskarżeń kliki titowskiej przeciwko Polsce, mówca przypomniał rozwój stosunków polsko-jugosłowiańskich w latach powojennych. Stwierdził on, że niezwłocznie po wyzwoleniu Jugosławii przez Armię Radziecką — Polska obok ZSRR oraz innych krajów demokracji ludowej, pospieszyła z pomocą gospodarczą dla Jugosławii, mimo iż sama doznała straszliwych zniszczeń wojennych.

Polska zawarła z Jugosławią szereg układów handlowych i wykonywała je z całą sumiennością. Natomiast Tito — podkreślił minister Suchy — uprawiał systematycznie sabotaż układów handlowych z Polską.

Analogicznie układały się jugosłowiańsko-polskie stosunki kulturalne. I w tej dziedzinie Jugosławia stosowała systematyczny sabotaż.

Oficjalni przedstawiciele Jugosławii w Polsce prowadzili systematyczną robotę szpiegowską, organizowali sabotaż i dywersję. Wroga działalność rządu jugosłowiańskiego we wszystkich dziedzinach stosunków z Polską zmusiła ostatecznie Rząd R. P. do stwierdzenia, że nie czuje się on związany układem o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Jugosławią.

Następnie delegat Polski analizował cele i kulisy prowokacyjnych wystąpień kliki titowskiej na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Oczywiście jest — stwierdził mówca — że klika titowska przybyła na Zgromadzenie mając zapewnione poparcie Departamentu Stanu USA w tej swojej robocie. Klika titowska operuje przy tym najbardziej absurdalnymi i oszczerczymi argumentami.

Delegat Polski zwrócił uwagę na znamienny fakt, że oszczercze i prowoka-

cyjne skargi w rodzaju obecnej skargi jugosłowiańskiej wysuwane były zawsze na forum ONZ, gdy chodziło o odwrócenie uwagi Narodów Zjednoczonych od istotnie doniosłych zagadnień.

Rząd Tito zdemaskował się ostatecznie jako wróg demokracji ludowej i wróg pokoju, jako faszystowski agent imperializmu.

Toteż Truman stwierdził, że polityka USA wobec Jugosławii „polega na udzielaniu pomocy dla ochrony amerykańskich interesów strategicznych i politycznych w tej części świata. Amerykanie uzbrajają armię titowską, a wzamian za to Tito oddaje im do dyspozycji swe siły zbrojne, porty i bogactwa naturalne. Według obliczeń amerykańskich, jugosłowiańskie mięso armatnie jest około 50 razy tańsze od francuskiego i około 80 razy tańsze od amerykańskiego.

Delegat Polski zakończył swe przemówienie wezwaniem do odrzucenia skargi jugosłowiańskiej jako oszczerczej i prowokacyjnej oraz sprzecznej z interesami bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju.

PROTEST kolejarzy polskich

WARSZAWA (PAP) Władze francuskie w Maroku skazały na dwa lata więzienia sekretarza generalnego związku zawodowego kolejarzy marokańskich — Majoub Ben Hadji za to że potępił on publicznie bestialską masakrę dokonaną przez policję na demonstrującej ludności Casablanki, domagającej się przyznania narodowi marokańskiemu praw demokratycznych.

Naniebny ten wyrok na Majoub Ben Hadji wywołał oburzenie wśród związkowców polskich.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Kolejarzy wystosował do komisji praw człowieka ONZ depeszę z apelem o podjęcie kroków w celu uwolnienia Majoub Ben Hadji.

Siły postępu, demokracji i pokoju obalą reakcyjny plan Schumana

PARYŻ (PAP) We francuskim Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęła się debata nad planem Schumana. W kołach politycznych zwraca się uwagę na znikomą ilość deputowanych, uczestniczących w debacie. Prasa demokratyczna podaje, że na posiedzeniu popołudniowym obecnych było zaledwie 100 deputowanych a na posiedzeniu wieczornym — około 200. Przeszło 2/3 deputowanych obawiając się odpowiedzialności za ratyfikację tego zgubnego dla Francji planu — wolało nie uczestniczyć w debacie.

Minister Schuman, uzasadniając swój plan, przyznał że pociągnął on za sobą zamknięcie licznych kopalni i hut francuskich.

Deputowany komunistyczny Florimond Bonte wygłosił przemówienie w którym przedstawił katastrofalne perspektywy, jakie kryje w sobie plan Schumana, i wezwał Zgromadzenie Narodowe do odrzucenia go.

Plan Schumana przywraca więc Kruppom, Thyssenom i hitlerowskiemu generałom hegemonię w Europie Zachodniej. Mają być stworzone warunki, o jakich marzył Hitler. Oto bowiem przemysł francuski ma być ograniczony. Fabryki i kopalnie mają być zamknięte. Armia bezrobotnych wzrośnie.

Twórcy planu Schumana twierdzą obłudnie, że plan ten ma rzekomo „utrwalić pokój między Francją i Niemcami”. Jest to oczywisty nonsens.

Kontrahentem planu Schumana ze strony niemieckiej jest Adenauer, który judzi do wojny przeciwko krajom Europy Wschodniej i który popiera odwetowe żądania skrajnych militarystów niemieckich zarówno wobec wschodnich jak i zachodnich sąsiadów Niemiec.

Ale reakcyjny ten plan zostanie obalony przez siły postępu, demokracji i pokoju — oświadczył mówca.

Sport

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — SPOJNIA BYDGOSZCZ 41:38

W meczu koszykówki męskiej o mistrzostwo okręgu pomorskiego Kolejarz Bydgoszcz pokonał nieznacznie Spojnię Bydgoszcz 41:38 (25:14). Przez cały czas lekką przewagę mieli kolejarze, dla których najwięcej punktów zdobył Aramowicz 16, dla pokonanych natomiast Piwowar — 18.

WIECZORNICA SPORTOWA ZS GWARDIA

W tych dniach odbyła się uroczysta wieczornica sportowa dla członków ZS Gwardia. W części oficjalnej referat o letniej Spartakiadzie wygłosił kpt. sportowy Lorenc, po czym nastąpiło wręczenie dyplomów oraz rozdanie nagród i książeczek instruktorskich oraz odznak kwalifikacyjnych. Nagrody i odznaki wręczał dzielny sportowiec Gwardii ob. Murzyn w imieniu WKWF Bydgoszcz oraz wiceprzewodniczący ZS Gwardia Nowak i kapitan sportowy Lorenc. Wieczornicę zakończyło wyświetlenie filmu.



Państwo przyznało mu specjalną emeryturę. Staruszek teraz już bardzo rzadko przesiadywał przy swoim warsztacie, mimo to jednak pamiętano o nim. Po krętych schodach, prowadzących na fałdki, często wchodził wielec uczeni, by porozmawiać z nim o osobliwościach uralskich kamieni szlachetnych. Pokastując, wdrywali się na pięterko przyjaciele Grzegorza Modestowicza, sławni na całym Uralu szlifierze, aby pogawędzić przy kieliszku o różnicy między uralskim a jekaterynburskim szlifem. Przychodzili również poszukiwacze drogich kamieni i pokazywali znalezione osobliwości, w wyjątkowych jedynie wypadkach pozwalając sobie na skąpą pochwałę: „Niezły kamyczek... w sam raz”. Czasami zjawiały się tu euda, godne państwowej kolekcji diamentów. Grzegorz Modestowicz robił się wówczas zły i nieprzystępny, siadał do warsztatu i zapominał o całym świecie.

W willi Grzegorza Modestowicza, opiekuna jednego z licznych szkolnych kółek mineralogicznych w Gornozawodsku, Walentyna i Paweł czuli się jak u siebie w domu. Staruszek trzymał ich krótko, krzycał, jeśli bez pozwolenia zaczynali majstrować przy jego warsztacie, ale w chwilach dobrego humoru opowiadał im przedziwne historie o rzadkich kamieniach i tajemnicach gór uralskich.

— Nie, nie śpię i nie mam zamiaru zasnąć — powiedział Grzegorz Modestowicz, kiedy Paweł usiadł naprzeciwko niego przy stole zasłanym ceratową serwetą i nalał sobie herbaty. — Myślę sobie o rozmaitych rzeczach i popijam herbatę. Posiedź ze mną, synku. Porozmawiamy.

Staruszek pił małymi łykami z glinianego kubka w błękitne kwiatki i z uśmiechem spoglądał na Pawła. Jego niebieskie, koloru bzu, oczka, tworzyły dziwny kontrast z olbrzymimi wąsami, krzewiącymi się bujnie pod okrągłym, czerwonym nosem i łączącymi się z niemniej gęstą, szorstką, żółtawą brodą.

— Dawnó ciebie nie było. Muszę się przyznać, że stęskniłem się za tobą i Wałą.

Przy wydatnej pomocy Państwa wieś walczy o lepsze zaopatrzenie miasta

W całym kraju odbywały się niedawno zebrania gminne, na których omówiono treść uchwały Prezydium Rządu o dodatkowej pomocy hodowlanej dla rolników.

Na zebraniach tych chłopcy z zadowoleniem podkreślali korzyści płynące z ostatniej uchwały i wyjaśniali wątpliwości. Bardzo często po przemyceniu korzyści jaką daje uchwała i ocenie swych możliwości chłopcy kontraktują od razu nowe sztuki. Tak np. było na zebraniu w gminie Kowalewo, gdzie Lech Grapiński zakontraktował 8 sztuk, Wacław Witt 9. Ich śladami poszli inni. Chłopcy powiatu rypkińskiego wykonali już w 122 proc. plan kontraktacji na I kwartał 1952 roku.

Uchwała Prezydium Rządu stała się poważnym bodźcem dla dalszego rozwoju kontraktacji. Wynika to z dużych korzyści jakie gwarantuje ona dla hodowców. W Ryńsku aktywny gminny szczegółowo przedyskutował uchwałę, omawiając dokładnie pomoc, jaką otrzymują kontraktujący, a bezrolny listonosz Bernard Makowski, zakontraktował 1 sztukę gdyż wie, że państwo pomoże mu w nabyciu 100 kg paszy treściwej i 300 kg węgla co będzie dla niego dużą pomocą. W gminie Lubianka pow. toruński chłopcy zwrócili uwagę na to, że ostatnia uchwała Prezydium Rządu prócz zapewnienia każdemu dostawcy zakontraktowanej sztuki niezależnie od przypadającej ceny, która jest wyższa o 5 proc. oraz ulg w podatku gruntowym i przy obowiązkowym skupie zboża przyznaje dodatkowo ponadto specjalną premię w wysokości 1,20 zł za 1 kg żywej wagi każdej dostarczonej sztuki.

Chłopcy korzystają z przedłużenia terminu kontraktacji na styczeń i luty 1952 roku do dnia 25 grudnia br., i jak wynika z meldunków napływających z terenu całego kraju kontraktacja dodatkowa rozwija się pomyślnie.

Na wielu zebraniach porównują chłopcy obecne i przedwojenne warunki. Antoni Wloch z Brzemion

pow. Świecie, odznaczony niedawno srebrnym Krzyżem Zasługi, gospodarzy dziś na 7 ha własnej ziemi, którą otrzymał z reformy rolnej, przed wojną przez 18 lat służył on w pańskich majątkach. Chłopi ze wsi Wypycz z powiatu toruńskiego przed wojną prawie że nie mieli własnej ziemi, służyli w majątku pana Parta. Dziś otrzymali ziemię, pobudowali nowe budynki. Wieś została zelektryfikowana i zradiofonizowana. Dzieci uczą się w nowej własnej szkole, a 18 osób w szkole średniej, trzech synów chłopskich jest oficerami Wojska Polskiego. Chłopi widzą wyraźnie co dało im Państwo Ludowe i śpieszą mu z pomocą. Państwo natomiast troszczy się o lepsze zaopatrzenie miasta zapewnia jednocześnie chłopom przez pomoc hodowlaną warunki dla dalszego wzrostu dochodowości z gospodarstw rolnych. Przyczynia się do tego zapewnienie zbytu artykułów rolnych i nabywania przemysłowych po stałych nie ulegających wahaniom cenach.

Dalszym zarządzeniem idącym w kierunku polepszenia zaopatrzenia miasta z jednoczesnym zabezpieczeniem interesów wsi jest uchwała Prezydium Rządu w sprawie premiowania dostawców mleka. Zapewnia ona dostawcom mleka w okresie od 1 stycznia do 31 marca 1952 r. pomoc w zaopatrzeniu w paszę treściwą. Pomoc taka szczególnie zimą, tj. w okresie najtrudniejszym dla zaopatrzenia się w paszę, ma dla hodowców duże znaczenie.

Z uchwał tych jak z każdego aktu Państwa Ludowego przebiega głęboka troska o interesy ludności wiejskiej. Państwo nasze zapewnia takie warunki sprzedaży produktów rolnych, które przyczyniają się do znacznego wzrostu dobrobytu wsi. Dowodem tego jest chociaż by wzrost spożycia takich artykułów rolnych jak mięso i masło przez samych chłopów w odróżnieniu od okresu przedwojennego, gdy niskie ceny artykułów rolnych zmuszały chłopów do sprzedaży wszystkich prawie otrzymywanych produktów. Nie zapominajmy również, że za artykuły sprzedane na zaopatrzenie miasta i spożyte przez robotnika otrzymuje wieś produkty przemysłowe, których ilość wraz z rozwojem naszego przemysłu stale wzrasta. Rozwijający się przemysł daje pracę setkom tysięcy chłopów, co również wpływa na wyższy poziom życia wsi.

Realizując politykę sojuszu robotniczo-chłopskiego państwo nasze za pewnia stały rozwój gospodarki narodowej i polepszenie warunków bytu zarówno ludności miast jak i wsi.



Chłopcy z gromady Cieplice w pow. gdańskim odstawił zbiorowo zboże do punktu skupu G. S. w Elblągu, wypełniając tym swój obowiązek wobec Państwa.

Na zdjęciu: magazynier Zygmunt Damnielczyk (z lewej) sprawdza jakość ziarna przywiezionego przez chłopów: Walentego Lutyska, Romana Bronka i Feliksa Topolskiego. (Fot. — CAF)

Unisławski sojusz

Schludne miasteczko-wieś. Nazywa się Unisław Pomorski. Zaraz od dworca rozbiegają się ocienione drzewami uliczki. W tej części osady domy są jak malowane pudełka. Kilometr dalej wznieście urywa się i drogi leżą w dół. Olbrzymia dolina nadwiślańska leży jak na dłoni. W przymglonym powietrzu jesieni mającą kontury wsi. Unisław góruje nad tą doliną i rządzi nią z ramienia Chełmna. Jest to komora chleba.

Nad Unisławem snują się dymy cukrowni i leci śpiew motorów „Una melu”. Jest to wieś przemysłowa w całym tego słowa znaczeniu (cukier i przetwórstwo ziemniaczane w fabryce Samopomocy Chłopskiej), jest również ośrodkiem gminnym. Rzadko gdzie interesy bytowe chłopów i robotników zbiegają się tak przejrzysto. Żywna dolina (chłopi przywozi ziemiopłody do Unisławia i oddaje w ręce robotników. Unisław przerabia je. Tak wygląda sojusz i tak wspólnie, w turkocie wozów chłopskich i huku fabryk, wykuwa się plan sześciu lat...

Rozrost produkcji przemysłowo-rolnej w Unisławiu wysuwa na pierwszy plan problem mieszkań dla robotników. W Gminnej Radzie Narodowej powiedziano nam otwarcie: mieszkań brak. Istnieje około trzydzieści działek robotniczych (uprawianych), ale działki ciągle nie są zabudowane. Trzeba o tym myśleć serio i szybko. To poważny problem robotniczej ludności Unisławia.

Życie za barierą lasów płynie nowym, wartkim tokiem. Realizacja Planu 6-letniego na wszystkich odcinkach — zbiera plon także w Unisławiu. Jest tu dobrze urządzone ośrodek zdrowia, stały lekarz, apteka, czystość gospoda ludowa, radiowe żel, stałe kino i biblioteka. Szczególnie ta ostatnia prowadzona jest wrodo, skupia ponad 1000 tomów aktualnej literatury poglądowo-naukowej i beletrystyki. Frekwencja w czytelnicy duża. Dojeżdżają tu (oddajmy im pełną sprawiedliwość) zespoły artystyczne z Chełmna, Bydgoszczy i Torunia. Teatr nie zapomina o Unisławiu.

W sali posiedzeń Gminnej Rady Narodowej — wiszą chlubne, artystycznie ozdobione listy. Figurują tu nazwiska chłopów, którzy wykonali dostawy z nadwyżką. Unisław wybił się na czoło w powiecie Chełmno — informuje pełnomocnik skupu przy GRN — muszę wam podać nazwiska chłopów, którzy świecą przykładem w wykonaniu zobowiązań. Antoni Pałuża ze wsi Gołoty odstawił ponad plan 1560 kg zboża. Potrzebni robotnicy zrozumieli doskonale Jan Rudnicki z gromady Bruki I i Stanisław Staszczak z Unisławia. Ten ostatni sprzedał poza zobowiązaniem około trzech tysięcy kg zboża. Oto najlepší synowie doliny nadwiślańskiej. Oni prowadzą czołówek...

— Zależy nam bardzo — podkreślają z naciskiem w GRN — na elektryfikacji gromad: Błota I i Bruki II, oraz częściowo samego Unisławia. Na piszcie tak: elektryfikacja tych wsi nie jest problemem trudnym, ponieważ istnieją urządzenia podstawowe i ze światła korzysta okolica. Chcielibyśmy tam szybko podnieść (dzięki elektryfikacji) poziom upraw i wydajności pracy, świetlicom przekazać radiodbiorniki, zbliżyć dolinę pracujących chłopów do serca kraju. Takie właśnie cudowne jest działanie prądu. Gromady oczekują tego dobrodziejstwa i nie czekają pewnie darmo...

Prośbę mieszkańców pięknej doliny, pożytecznej komory chleba — przekazujemy dalej. Niech zabłysną światła za barierą lasów... (kz)

45 lat pracy dla teatru IKP rozmawia z A. Grzymałą-Siedleckim inscenizatorem i reżyserem „Powrotu posła” w Teatrach Ziemi Pomorskiej

Jesteśmy za kulisami Teatru Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy. Za chwilę rozpocznie się próba generalna „Powrotu posła” Juliana Ursyn-Niemcewicza. Na pustej widowni szybko odnajdujemy charakterystyczną postać starszego, siwego pana. To znany dramaturg Adam Grzymała-Siedlecki. Przy „Powrocie posła” ten znany teatrolog spełniał potrójną rolę: reżysera, inscenizatora, dokonał również nowego opracowania tekstu scenicznego.

Do drugiego gongu mamy jeszcze kilka minut czasu, więc... pytamy z miejsca:

— Dyrektorze, od jak dawna „utkwili” Pan w teatrze?

— Formalnie rzecz biorąc, to po Solkim, starszym od wszystkiego, co w teatrze, jestem najstarszym z polskich reżyserów, bo już w roku 1906, gdy na spółkę z Frączkowskim założył Krakowski Teatr Ludowy, zmuszony byłem parować się reżyseria, debiutując w przeróbce scenicznej „Winy i kary” Dostojewskiego. W gruncie rzeczy jednak nie tyle reżyseria w ścisłym słowa znaczeniu, ile inscenizacja, a więc „reżyseria przy biurku” była moim upodobaniem — i tu się wyzyłem w kilkudziesięciu co najmniej sztukach, od „Orestes” Ajschylosa począwszy. Ponieważ mnie w długim moim życiu nie ominął i ten czyściec doczesny, który się nazywa dyrekcją teatru, więc z natury rzeczy musiałem jak najściślej współpracować z reżyserami, co mnie też nie omijało przy wystawianiu własnych sztuk.

— Jakie wspomnienia utrwaliły się najmocniej w bliskim półwiekowej „karierze” teatralnej?

— Ze wspomnień inscenizatora najmiej mi się zapisała mało publiczność polskiej znana „Księżniczka Kasia” irlandzkiego poety Yaets'a, którą graliśmy w 1915 roku w warszawskich „Rozmaitościach” (dziś Teatr Narodowy), poza tym w tymże teatrze wystawiałem „Noc listopadową” Wyspiańskiego, a u siebie w Krakowie „Kalligule” Rostworowskiego. Na „drugiej” zaś scenie, tj. w umiastowionym Teatrze Ludowym, z młodą jeszcze wówczas energią reżyserowałem wraz z Ludwikiem Czarnowskim każdą niemal sztukę, wchodzącą na repertuar tego ulubionego mojego teatru.

— Co może nam Pan powiedzieć o „warsztaście” pracy nad „Powrotem posła”?

— Na afiszu „Powrotu posła” figuruje



Adam Grzymała-Siedlecki

jako reżyser i to mnie krępuje, bo w istocie rzeczy reżyseria była dziełem na prawdę zbiorowym. Starsi i początkujący artyści pracowali z nieprawdopodobnym zapałem, niemal że przeciągając się w doradach i pomysłach, — bez przerwy żyli nie tylko własnymi rolami, ale i całością komedii. Nie mogłem też nie zwrócić uwagi, że kilkorok artyści, przyzwyczajonych już do pierwszorzędnych nieraz ról, podjęło się w „Powrocie Posła” minimalnych ról, chcąc się przyzwyczaić do jak najlepszego, jak na nasze możliwości, wyrazu artystycznego szacownej polskiej sztuki.

Gong przerywa nam dalszą rozmowę. Kurtyna idzie w górę. (Rozmowę przeprowadził H.R.)

Nakładem Wydziału Prasy i Propagandy CK SD
ukazała się książka pt.:
„Zadania Rad Narodowych na odcinku drobnej wytwórczości i rzemiosła”
w opracowaniu
TADEUSZA GOUTA
Książka ta omawia zadania rad narodowych w zakresie organizacji i popierania drobnej wytwórczości, planowania, zaopatrzenia w surowce, szkolenie kadr itp., a ponadto zawiera przepisy regulujące podstawy prawne działania drobnej wytwórczości i rzemiosła — będąc vademecum każdego działacza rad narodowych, spółdzielczego rzemieślniczej i pracownika przemysłu terehowego. Do nabycia w księgarniach „DOMU KSIĄZKI”.
Cena egz. zł 3,50.

„Pierwsze dni” Nowy fabularny film polski

W stadium prac końcowych znajduje się nowy fabularny film polski. Film ten pt. „Pierwsze dni” — jest adaptacją filmową wyróżnionej Nagrodą Państwową powieści Bogdana Hamery „Naprzykład Plewa”.

Scenariusz filmu przedstawia dzieje odbudowy zniszczonej podczas wojny huty „Osrowiec”. Film ukazuje walkę, którą przeprowadził robotniczy aktyw huty, dążąc do jak najlepszej odbudowy swego zakładu pracy.

Film wyreżyserował Jan Rybkowski i Stanisław Rostwiewicz. Operatorem zdjęć był Władysław Forbert, a kierownikiem produkcji Zygmunt Sztynder.

Z teki prawnika

Testamenty szczególne

Mogą się zdarzyć w życiu człowieka tego rodzaju szczególne okoliczności jak przewianie komunikacji, epidemia, działania wojenne, choroba albo nieszczęśliwy wypadek, uzasadniający obawę rychłej śmierci, że sporządzenie testamentu zwykłego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione. Wówczas spadkodawca może sporządzić testament usny przez podanie swej woli do wiadomości trzech równocześnie obecnych świadków. Wola ta po winna być, skoro tylko stanie się to możliwe, przez jednego ze świadków lub inną osobę spisana z podaniem daty sporządzenia testamentu i daty spisania jego treści a następnie pismo to winno być co najmniej przez dwóch świadków podpisane. Jednakże niezachowanie obowiązku natychmiastowego spisania woli spadkodawcy lub podpisania pisma przez świadków nie pociąga za sobą nieważności testamentu, spisane go i podpisanego później. Gdyby wola spadkodawcy nie została w ogóle spisana, treść testamentu może być stwierdzona zgodnym, złożonym w formie przyrzeczenia, zeznaniem co najmniej dwóch świadków wobec których spadkodawca podał swoją wolę.

W czasie podróży statkiem morskim lub powietrznym można sporządzić testament przed kapitanem statku albo jego zastępcą w taki sam sposób, w jaki sporządza się przed sędzią obywatelskim, przewodniczącym Miejskiej względnie Gminnej Rady Narodowej. Protokół spisany w ten sposób ma moc dokumentu publicznego. Jeżeli sporządzenie testamentu przed kapitanem statku albo jego zastępcą byłoby niemożliwe, spadkodawca może sporządzić testament usny w sposób opisany na wstępie niniejszego artykułu.

W czasie mobilizacji, wojny lub przebywania w niewoli osoba wojskowa, oso-

ba powołana do osobistych świadczeń wojennych, osoba przebywająca przy jednoczesnym w czasie wojny, w czasie służby bowero lub umownego oraz osoba znajdująca się na statku, wchodzącym w skład siły zbrojnej może sporządzić testament bądź przed sędzią wojskowym przez ustne zapodanie swej woli, bądź przez własnoręczne podpisanie testamentu, napisanego przez inną osobę, jeżeli testament taki z podaniem daty jego sporządzenia podpiszą także dwaj równocześnie obecni świadkowie, bądź wręczcie jeżeli spadkodawca nie umie lub nie może się podpisać, przez ustne zapodanie swej woli do wiadomości trzech równocześnie obecnych świadków, z których jeden tę wolę spisać z podaniem daty sporządzenia pisma, pismo odczyta spadkodawcy, zaznaczając o tym w piśmie, a następnie tak sporządzone pismo zostanie podpisane przez wszystkich trzech świadków. Jeżeli pismo to nie zostanie podpisane przez spadkodawcę, należy w tymże piśmie podać przyczyny braku podpisu spadkodawcy. Jeżeli spadkodawca jest chory lub ranny może on sporządzić testament w którykolwiek sposób opisany w niniejszym artykule, przy czym świadkowie, do których spadkodawca podał swą wolę, mogą nie być równocześnie obecni.

Testamenty szczególne tracą moc praw na po upływie sześciu miesięcy licząc od ustania okoliczności, które uprawniały do sporządzenia ich w takiej formie. Jeżeli spadkodawca niezdolny jest do sporządzenia innego testamentu, bieg tego terminu ulega zawieszeniu na czas trwania niezdolności. Jeżeli spadkodawca zmarł przed upływem powyższego terminu, testament szczególny pozostaje w mocy.

H. Trzebiński.

Piękny rozwój Jakutii

Diennik „Wieczerniaja Moskwa” zamieścił wywiad z przewodniczącym Państwowego Urzędu Planowania Jakuckiej Autonomicznej Republiki Radzieckiej — Butajewem.

W wywiadzie tym Butajew scharakteryzował szybki rozwój ekonomiki i kultury Jakuckiej ASRR, wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej. Jakutia znajduje się w północno-wschodnich rejonach kraju radzieckiego. W latach władzy radzieckiej nastąpiły w tej części kraju ogromne przeobrażenia. Stolica republiki — Jakuck, założona w 1630 roku stała się w latach władzy radzieckiej

Polski trzcinolit znajdzie zastosowanie w budownictwie

Sopockie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego, przeprowadza roboty związane z budownictwem mieszkaniowym, przemysłowym, instalacji świetlnej, urządzeń przeciwpożarowych, jak również buduje silownię, kotłownię, dzwigi, urządzenia transformatorni, hale fabryczne, suszarnie itd.

Przedsiębiorstwo to przystąpiło w III kwartale bież. roku do produkcji trzcinolitu. Produkcja ta z czasem rozrośnie się. Dotychczasowe próby nad uzyskaniem trzcinolitu dały bar-

dzo dobre rezultaty.

Cóż to jest ów trzcinolit? Są to płytki o długości 2,40 m. Grubość ich jest różna. Wyrabia się je ze zwykłej trzciny, jakiej pełno jest w gdańskim województwie, a zwłaszcza w okręgu Zalewu Wiślanego. Płytki trzcinowe służą do budowy ścianek działowych i mają szerokie zastosowanie w budownictwie mieszkaniowym. Również z trzcinolitu buduje się całe domy, ustawiając z drzewa jedynie szkielec. Trzcinolitem kryje się dachy. Lekko zabetonowany trzcinolit jest materiałem bardzo trwałym i mocnym. Płytki z trzciny są ogniotrwałe.

Najważniejsze, że produkcja trzcinolitu nie nastarcza wielu trudności. Jest ona przy tym prosta i tania.

Obecnie SPRB produkuje trzcinolitu w swych zakładach w Elblągu. Zatrudniają one na razie 50 ludzi. Zakłady te będą rozbudowane, gdyż poważnych ilości trzcin dostarczy Zalew Wiślany, przebogaty w trzcinę do produkcji tego rodzaju pylek. Również rybacy, którzy w zimie mają mniej pracy, będą mogli mieć do datkowe źródło zarobku, dostarczając trzcinę do produkcji. Tak więc znajdujemy się w okresie, kiedy produkcja trzcinolitu stanie się masowa, a nasze budownictwo będzie korzystało z tego nowego produktu, który jest tani, dobry i trwały. (em).

wielkim ośrodkiem gospodarczo-kulturalnym. Tam, gdzie znajdowały się do niedawna drewniane domki, wznoszą się wielopiętrowe budynki mieszkalne. Od roku 1917 ludność stolicy wzrosła dziesięciokrotnie. W Jakucku zbudowano wiele fabryk i zakładów przemysłowych. W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja przemysłu stołecznego wzrosła przeszło dwukrotnie, a wydobycie węgla w Jakucku oraz na terenach znajdujących się w pobliżu miasta wzrosło blisko trzykrotnie. Blisko dwukrotnie wzrosła produkcja artykułów masowego spożycia. (t)

GRUDZIEŃ 8 SOBOTA

DZIS: Niep. Poczęcia N. M. P. JUTRO: Leokadii Walerii

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Takśówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegaryńka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Kup ć taksówkę czy nie?

Każde dziecko wie, do czego służy telefon; nie różnicę do czego służą taksówki oznaczone numerami i stojące koło budki z telefonem. Wiadomo więc, że telefon — do telefonowania, a taksówka — by nią jechać. Ale nie zawsze tak jest. Czasem telefon działa, a taksówki nie, zwłaszcza w okolicach Szwedzkiego. Pewnego razu zdarzyło mi się, że telefonowałam ze Szwedzkiego po taksówkę. Dzwoniłam, dzwoniłam — i nic. Wreszcie ktoś odezwał się: „Zaraz przyjadę”. Ale nie przyjechał. Więc co robić? Czy czekać i nie do czekać się, czy kupić sobie taksówkę? (ULA)

Niepożądana oryginalność

— Podróże kształcą — powiedział mi pewien znajomy, który objechał całą Polskę i zawitał do Bydgoszczy. Ale jak jeszcze po tem do tego dodał przykre słowo o moim rodzinnym mieście — obraziłem się. Miał jednak słusność. Jak się okazuje — gdyby nie restauracja Dworcowa — umarłby w Bydgoszczy z głodu i pragnienia! Dlatego też wybaczyłem mu to słowo, niebardzo dobrze świadczące o gościnności Bydgoszczy. Bo proszę wyobrazić sobie, że przyjechał po godz. 23, był głodny i pić mu się chciało, a tu wszystkie gospody już zamknięte na cztery spusty. Dlaczego w Bydgoszczy nie ma żadnej gospody, która byłaby czynna po godz. 23, a np. w Poznaniu i innych miastach, niektóre gospody są czynne do godz. 1 w nocy i dłużej. Dlaczego w Bydgoszczy tak jest? Ha-Be

Pochwała dla nr 86

W naszej rubryce „To i owo” nie tylko zamieszczamy notatki krytyczne, jak to nieraz do złotej reguły, ale bardzo chętnie piszemy o zjawiskach czy zdarzeniach pozytywnych. Do takich bezwzględnie należy uprzejmość kelnerki i kelnerów „Miru”. Szczególnie wyróżnia się w tym numer 86. Ta miła, sympatyczna kelnerka odnosi się do konsumentów w sposób bardzo uprzejmy i stara się każdego szybko obsłużyć. (Adam)

D 5 premiera

„Powrotu posta”

Jak już informowaliśmy, dziś o godz. 19.00 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się premiera komedii Juliana Ursyn-Niemcewicza „Powrót posta” w reżyserii i inscenizacji Adama Grzymały-Siedleckiego. Dekoracje i kostiumy projektował Antoni Muszyński, natomiast kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach doświadczonego Grzegorza Kardasia. W rolach wykonawców ujrzymy: K. Biernackiego (Podkomorzy), H. Krzywicką (Podkomorzyna), H. Konieczkę i J. Kallitę, którzy na zmianę grać będą Walerię, M. Wieliczkę (Starostę), Marię Szczęsną (Starościna), L. Cwiklikównę (Teresa), L. Niemcewiczkę (Szarmancki), L. Jaroszyńską (Swat), J. Rońską (Kuma), J. Gajdara (Jakub), H. Alszynską (Agatka), L. Legut, R. Kajetanowicz, W. Rucińską i Wł. Cichorackiego. Akcja toczy się w domu Podkomorzego na wsi, w roku 1790. Dzisiejsza premiera „Powrotu posta” wzbudziła żywe zainteresowanie.

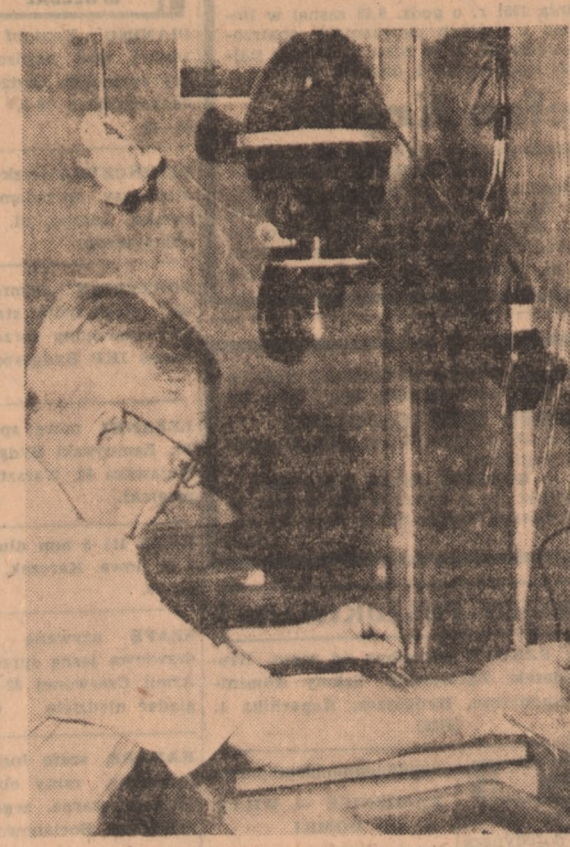
W trosce o to, co spożywamy PIĘĆ TRÓJEK KONTROLNYCH

bada stan sanitarny i higieniczny zakładów bydgoskich

Liczne kontrole i inspekcje sanitarne na terenie Bydgoszczy dotyczące przechowywania i transportu artykułów żywnościowych, a mianowicie mięsa, przetworów mięsnych i pieczywa, wykazały niedociągnięcia jeśli chodzi o czystość wozów transportowych oraz przestrzeganie higienicznych warunków sprzedaży jak i higieny osobistej personelu. Zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Min Zdrowia w sprawie transportu mięsa, przetworów mięsnych i pieczywa — nie dały spodziewanych rezultatów i antysanitarne warunki transportu uległy tylko w nieznacznym stopniu poprawie. W związku z tym Ministerstwo Zdrowia przystąpiło do ogólnokrajowej kontroli transportu mięsa, przetworów mięsnych i pieczywa. W akcji tej bierze udział specjalne trójki, w skład których wchodzi pracownicy służby zdrowia, przedstawiciele Państwowej Inspekcji Handlowej, Milicji Obywatelskiej i Państwowego Zakładu Higieny. W Bydgoszczy w akcji tej bierze udział 5 trójek. W wyniku przeprowadzonych 4 kontroli w 20 warsztatach rzeźniczych, 30 sklepach rzeźniczych, 1 ma-

gazynie mięsnych oraz 51 środkach transportowych zakładów zbiorowego żywienia, stwierdzono wiele niedociągnięć. M. in. stwierdzono w wielu zakładach ogólny nieporządek, brak instrukcji dotyczącej transportu mięsa, transport artykułów żywnościowych niezgodny z przepisami itd. W czasie przeprowadzonych kontroli sporządzono 16 doniesień karnych oraz ukarano 21 osób doraźnymi mandatai. Opierając się jednakże na wynikach akcji kontrolnej prowadzonej na naszym terenie już od listopada, stwierdzić należy w ostatnim czasie poważną poprawę warunków higienicznych tak w czasie transportu środków żywności, jak i w samych zakładach zbiorowego żywienia.

Pomorze w słonecznej sztuce



Jak już podawałismy w inicjatywnej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego nastąpi w dniu jutrzejszym obwarcie wystawy fotograficznej Piotra Wiszniewskiego pn. „Krajobraz Pomorza”. Wystawa obejmująca około 60 planów fotograficznych z zakresu pejzażu i architektury Pomorza. Arty styczne fotografie poświęcone są widokom Bydgoszczy, Torunia, Chojnie, Chełmna i innych mniejszych miejscowości. Dużo miejsca zajmują plany o tematyce turystyczno-wodnej i folklorystycznej, poświęcone życiu na Kaszubach. Wystawa została urządzona w Muzeum im. L. Wyczółkowskiego. Otwarcie jej nastąpi jutro o godz. 12.

Z życia OBRONCÓW POKOJU

◀ Dnia 8 bm. o godzinie 10 w sali ZKK przy ul. Zygmunta Augusta 20 w Bydgoszczy odbędzie się rozszerzone plenium Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju z udziałem przewodniczących i sekretarzy powiatowych i miejskich KOP oraz wszystkich przewodniczących terenowych KOP z Bydgoszczy.

◀ Dnia 10 bm. o godzinie 18 w szkole przy ul. 3 Września odbędzie się zebranie Ref. Komitetu Obronców Pokoju nr 11, który obejmuje ulicę Dworcową od nr 1 do 61 i od 2 do 72.

◀ Dnia 13 bm. o godzinie 18 w świetlicy przy ul. Leśnej 19 odbędzie się zebranie Ref. KOP nr 26, który obejmuje ulice: Al. 1 Maja, Bukową, Dębową, Dwernickiego, Jodłową, Klonową, Modrzewiową, Podchorążych, Północną, Sosnową i Świerkową.

◀ Dnia 11 bm. o godzinie 18 w szkole przy ul. Poniatowskiego 6 odbędzie się zebranie Ref. Komitetu Obronców Pokoju nr 29, który obejmuje ulice: Lelewela, Emilii Plater, Wybickiego i Mierostawskiego.

Witamy zespół młodzieży chińskiej

9. bm. o godz. 11.30 odbędzie się w sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Bydgoszczy ul. Toruńska 30 spotkanie młodzieży bydgoskiej z członkami reprezentacyjnego zespołu młodzieży chińskiej — powracającego z III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie — na które Zarząd Wojewódzki ZMP zaprasza całą młodzież bydgoską.

Z POMORZA pokrzyśce

◀ Nowe kadry księgowych zasiliły spółdzielnie produkcyjne. Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Kadr Spółdzielczości Produkcyjnej w Zalesiu pow. Szubin wyszkolił w bież. roku ogółem 100 księgowych.

◀ PRZODUCY górnicy inowrocławscy z okazji „Dnia Górnika” otrzymali nadane im przez Ministerstwo Górnictwa dyplomy honorowe oraz nagrody i premie.

◀ CUKROWNIA Kruszwica w chwili obecnej przerabia ponad 20.000 kwintali buraków na dobę.

Odpowiedzi PRAWNIKA

(b) Anna R. Bydgoszcz. Nic nie poradzimy. Sprawę zasiłków rodzinnych i kart mięsno-oluszczykowych regulują wyчерпуjąco odnośne przepisy i instrukcje. (10)

(b) L. D. Bydgoszcz. Prosimy o dokładne zapodanie, czy zmarły syn pozostawił dzieci. A jeżeli nie — to ile pozostawił rodzeństwa oraz czy oboje rodzice żyją — po czym udzielimy odpowiedzi kto i do jakiej części dziedziczy.

Dzieci szkoły TPD zdobyły już własną świetlicę

Od 1 bm. czynna jest przy Szkole Cwiczeń TPD — świetlica przyszkolna. Młodzież szkoły ćwiczeń ma możliwość w godzinach od 15 — 17.50 — spędzić czas kulturalnie pod opieką wychowawców. W tym czasie odbywają wszelkie zajęcia pozalekcyjne — jak dotychczas słabszych, gry i zabawy, zajęcia w czytelnicy, w kółku młodych biologów w kółku teatralnym itp. Jeszcze tylko ma być uruchomione dożywianie dzieci uczęszczających do świetlicy. Świetlica interesuje się Zarząd Okręgu TPD, Wydział Oświaty, Komitet Rodzicielski i ogół rodziców. Ogół rodziców apeluje jednak do odnośnych czynników MRN o założenie kilku punktów świetlnych na ulicy Wysokiej, Koszarowej i Na Wzgórzu i części ulicy Seminarnej, gdyż dzieci z tych ulic boją się wracać w okresie zimowym w egipskich ciemnościach do domu, a Szwedzkiego zamieszkałe przez ludność robotniczą, jest naprawdę upośledzone pod względem oświetlenia.

Z notatnika reportera

JAK DOWIEDZIELISMY SIĘ, już w najbliższym czasie książki „Ruchu” będą miały światło elektryczne.

NIEZWYKŁA PRZYJEMNOŚĆ spotkała pewną panią, która przedchodząc pod oknami domu przy pl. Weysenhoffa nr 5. Lokatorka tego domu wysypała jej bowiem na głowę porcję śmieci z mieszkania. Wstydy!

NA PRZYSTANKACH tramwajowych przydałyby się tabliczki z wykazem ulic, przez które przejeżdża tramwaj.

W WIELU KORYTARZACH domów naszego miasta, w ogóle nie pali się światła. Dlaczego?

DRZWI w górnym urzędzie pocztowym tak już zostały zmęczone, że obecnie są oparte o mur i... odpooczywają.

Sport

STAL CZY KOLEJARZ O MISTRZOSTWO II LIGI Miłośnicy boksu będą mieli okazję wziąć udział w interesującym pojedynku: „Stal” r. skim, jaki stoczą między sobą zawodnicy ZS Stali i Kolejarza w ramach meczu o mistrzostwo II ligi. Spotkanie to odbędzie się w niedzielę 9 bm. punktualnie o godzinie 18 w hali „DOW” przy ul. Dwernickiego. Stal wysłała do boju następującą drużynę: (od wagi muszej do ciężkiej): Bonin (Poznań), Wegloch (Śląsk), Neumann (Grudziądz), Kaczmarek (Poznań), Bankowski (Elbląg), Kaźmierczak (Poznań), Wojtkowiak (Poznań), Drzewiecki (Grudziądz), Kozioł (Kielce) i Stanisławski (Kielce).

Zespół Kolejarza będzie oparty na zawodnikach Poznań, Gdańska i Bydgoszcz.

V poranek symfoniczny

W niedzielę 9 bm. odbędzie się w sali koncertowej Pom. Domu Sztuki o godz. 12 „V. Poranek Symfoniczny” w wykonaniu Orkiestry Symf. Rozgłośni PR. pod dyr. Arnolda Rezlera.

Solistą poranku będzie WŁADY-SŁAW KĘDRA — (fortepian).

W programie poranku usłyszymy: Uwerturę do opery „Zamek na Czorsztynie” — Kurpińskiego, „Fantazję Kujawską” (na fortepiano solo i orkiestrę — Maliszewskiego, oraz „IV-tą Symfonię” — Mendelssohna.

KINA

Pomorzanin: Zuch dziewczyna (15.45, 17.45, 20.00). Polonia: Święto pracy i pokoju (15.45, 17.45, 20.00). Wolność: Narzeczoną z Turkmeni (16, 18, 20).

Gryf: Wesole kumoszki z Windsoru (15.45, 17.45, 20.00). Bałtyk: Bohaterowie puštyni (15.30, 17.30, 19.30).

Orzeł: Wielki obywatel, II seria (16.30, 19.30). Rozmaitości: Zasluzona radość. W kraju socjalizmu 4/51 (godz. 16-24).

Mir: Słońce wschodzi (g. 19.00).

PORANKI FILMOWE W NIEDZIELĘ

Pomorzanin: Pierwszy start (g. 10.00), Cyrk (g. 12.00).

Wolność: Król Lutra (g. 10.00), As wywiadu (g. 12.00).

Niespodzianki nad Brd

Jest odcinek drogi-bulwaru nad Brd (od mostu ul. Król. Jadw. — do wylotu ul. 3-go Września i J. Krasickiego — który ruchliwością nie ustępuje niejednej innej ulicy naszego grodu. Od rana — do wieczora ruch tu wcale pokąźny, a więc: pracownicy Bydg. Fabryki Narzędzi, dzieci szkoły przy ul. 3 Września, maluchy z przedszkola, na teście ulicy, częste wycieczki szkolne, miłośnicy X Muzy (z kina „Orzeł”), no i liczni przechodnie, którym teści praktycznie i konieczne chce się wędrować. W dzień, owsem przyjemnie, ładny widok Brdy i zbliska można przyjrzeć się życiu wodniaków, gdyż barki klatkowe przy brzegu zastępują swe liny kotwiczne — ale jakże jest zaskoczeniem? W lecie skoro światło dzienne nie opuszcza nas tak prędko, lub gdy biały śnieg rozjaśnia zimowe wieczory jest jeszcze możliwe. Obecnie jednak przechodniów wędrujących ta droga późniejszą porą oczekują różne „arcy mile” niespodzianki: spadające z nieba koczaste galeje krzaków i liczne dziury w drodze.

Jeśli już droga ta oddana została do użytku publiczności wartoby zmniejszyć obfitość „niespodzianek” oczekujących wieczornego przechodnia. W obecnym stanie bowiem służyć może ona jedynie amatorom zimowych kąpiel w Brdzie. (Bejot)

Molier podbił Bydgoszcz

Wielokrotnie ze sceny teatru bydgoskiego padną słowa: — Oj Grzegorz, Grzegorz, sam tego chciałeś...

publiczność nie szczędzi oklasków. Są one dowodem uznania nie tylko dla Kazimierza Biernackiego za rolę Grzegorza Dydala, czy też reżyserię sztuki. Widz, bijąc brawo, myśli również o autorze. Nieśmiertelny Molier odnosi jeszcze jeden triumf. Komedie jego prze-



Natalia Morozowiczowa Kazimierz Biernacki

trwały bowiem wieki. I dlatego też wracamy do nich b. chętnie. „Grzegorz Dandin” w Teatrze Ziemi Pomorskiej od dnia premiery cieszy się zasłużonym sukcesem. Przy tej okazji mamy możliwość oglądać na scenie ulubienicę publiczności bydgoskiej Natalię Morozowiczową.

Czytelnikom naszym przedstawiamy dziś sylwetki Kazimierza Biernackiego i Natalii Morozowiczowej tak, jak je wdział na premierze „Grzegorza Dandina” nasz karykaturzysta E. Hejdak.

KOMUNIKATY

KONFERENCJA nauczycieli NoP i NoS odbędzie się w środę 12 bm. o godzinie 17 w szkole ogólnokształcącej stopnia podstawowego PDT przy ul. Staszica 4.

ZAKŁADY PRACY, które zamówiły bi lety na występy artystów chińskich, powinny je odebrać z kasy w Pomorskim Domu Sztuki dziś do godziny 12.

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa sztuki użytkowej architektury wnętrz (otwarta od godz. 11-18).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Sobota: Powrót posta — premiera (19). Niedziela: Grzegorz Dandin (godz. 16). Występ młodzieżowego zespołu chińskiego (g. 20.00).

RADIO Sobota, 8 grudnia 1951 16.30 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 W rytmie tanga, 16.45 Opowiadanie Lidli Woronkowej pt. „Przyjaciółki”, 17.15 Melodie do tańca, 17.30 Felieton o Festiwalu Muzyki Polskiej na Pomorzu, 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi PR, 19.00 Śladem naszych interwencji, 19.05 Zadło mikrofonu, 19.20 Muzyka.

CO? GDZIE? KIEDY?

Gryf: Potępiency (g. 11.00). Bałtyk: Krakatit (g. 11). FOTOPLASTIKON Sahara (godz. 9-21). DYŻUR APTEK Nr 39. Aleje 1 Maja 5 (tel. 23-46), Nr 102. Nowodworska 22 (tel. 23-32), Nr 12. Grunwaldzka 37, (tel. 34-31). POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW W sobotę w godz. od 13 do 17 pełni dyżur lek. dentysta Halina Brodowska, Bydgoszcz, Bocławowo 30.

Udany rewanż Czechów Ostrawa - Śląsk 6:2

Rozegrane w ub. czwartek w Katowicach na Torkacie rewanżowe spotkanie w hokeju na lodzie między reprezentacjami Ostrawy i Śląska zakończyło się zwycięstwem gości 6:2 (2:0, 0:1, 4:1). Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie:

Szlendak, Bromowicz, Skarżyński, Swicarz, Palus, Burda, Chodakowski, Nowak, Lewacki, Csorich, Jeżak, Wróbel I, Gansiniec, Wróbel II, Trojanowski.

Widzów 12 tysięcy.

Polacy w dwóch pierwszych tercjach byli zespołem równorzędnym, jednak w tym okresie gry nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji. Gra prowadzona była, szczególnie w pierwszej tercji w bardzo szybkim tempie. To zdecydowało w dużej mierze o wysokiej porażce naszych hokeistów, którzy w trzeciej tercji nie wytrzymali kondycyjnie. Na zawodnikach polskich widac było zmęczenie wczorajszym meczem.

Tym razem z ataków najlepiej spisali się trójka w składzie bracia Wróbelowie i Gansiniec, w ataku krynickim tylko Csorich zagrał na normalnym poziomie. Zawiodła zupełnie pierwsza trójka, a szczególnie Palus i Swicarz.

Najlepszym graczem w zespole polskim był opanowany Skarżyński. Szlendak w bramce spisywał się słabiej niż w środę, a utrata drugiej bramki była wyjątkiem jego winą.

Drużyna Ostrawy zagrała bardzo dobrze, przeprowadzając często ładne zespołowe ataki. Czechostowacy najsilniejsze punkty mieli w Bouzku, Stanku i Bubniku. Na wynik meczu duży wpływ miała i tym razem doskonała gra bramkarza gości Nachmillera, który bronil bez zarzutu przez wszystkie trzy tercje.

Bramki dla Ostrawy zdobyli: Garstka w 5 min., Blazek w 17 min., Bouzek w 42 min., Seiml w 46 min. i 48 oraz Bouzek w 49 min. Dla Śląska — Skarżyński w 26 min. i Csorich w 49 min.

ZE SPORTU RADZIECKIEGO

W dalszym ciągu rozgrywek szachowych o mistrzostwo ZSRR dogrywano odłożone partie z rundy X i XII.

Botwinnik po ciekawej grze uzyskał wynik remisowy z Keresem a Moisiejew wygrał z Kopylowem.

Po dwunastu rundach rozgrywek na czele tabeli znajduje się Smyslow i Heller — 8,5 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Botwinnik — 8 pkt. Auerbach i Keres — 7,5 pkt.

Komisja Sportowa Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Walerego Czkałowa zatwierdziła nowy rekord ZSRR. Model konstrukcji Baszkina i Ajzensztejna wyposażony w silnik mechaniczny i sterowany przez radio, wykonał lot trwający 23 minuty. Wynik ten jest lepszy od rekor-

du świata dla modeli tej kategorii. Materiały i dokumenty, dotyczące tego lotu zostały przesłane do Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) w celu zatwierdzenia tego wyniku jako nowego rekordu świata.

W dalszym ciągu mistrzostw ZSRR w hokeju na lodzie Dynamo Moskwa wygrało w Świerdłowsku z Dynamo Świerdłowski 9:2.

Spotkanie między drużynami Daugawa Ryga i Spartak Mińsk zakończyło się zwycięstwem Daugawy 10:0.

Zawody łyżwiarskie

W dniach 8-9 bm. odbędą się w Katowicach na Torkacie ogólnopolskie zawody klasyfikacyjne w jeździe figurowej

OBWIESZCZENIA

KOMUNIKAT

W związku z remontem mostu na ul. Św. Trójcy w Bydgoszczy, z dniem 10 grudnia br. zmienia się częściowo trasę tramwajową linii nr 1, która na czas trwania remontu będzie przebiegać od dworca na Wilczak do ul. Nakleńskiej z przesiadką przy ul. Długiej.

Z tych samych przyczyn autobusy linii nr 1 Czyżkówo — Ruta Szka omijając miejsce remontu, kursować będą z Placu Poznańskiego do ul. Grunwaldzkiej ulicami Dolną i Wrocławską. (8119)

KOMUNIKAT

Prezydium MRN — Wydział Komunikacyjny zawiadamia, że w związku z główną naprawą mostu przy ul. Spornej w Bydgoszczy zamyka się ulicę dla wszelkiego ruchu kołowego i pieszego od dnia 8 grudnia 1951 r. do dnia 18 grudnia 1951 r. Objazd odbywać się będzie ul. J. Marchlewskiego. (8117)

KOMUNIKAT

Dodatkowe szczepienie przeciwdurówce odbędzie się w myśl zarządzenia Ministerstwa Zdrowia w dniach 13, 14 i 15 grudnia br. od godz. 16 do 18 w szkołach przy ul. Świętojańskiej, Nowogrodzkiej, Nakleńskiej, Leszczyńskiego i J. Marchlewskiego 5 dla tych, którzy tego obowiązku w roku 1951 dotychczas nie wypełnili.

Po tym terminie rozpocznie się kontrola zaświadczania szczepienia. Za uchylenie się od szczepienia przeciwdurówce przewiduje się dotkliwe kary. Administratorzy domów zbiora od poszczególnych lokatorów odnośnie zaświadczenia szczepienia w roku 1951 i przedłożą je łącznie z wykazem nieszczepionych w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia, ul. Wały Jagiellońskie 12, pokój 12 do dnia 22 grudnia 1951 r. (8118)

RADIO

SOBOTA, 8 GRUDNIA 1951 R.

5.00 Początek audycji, 5.05 Wiadomości poranne, 6.10 Koncert, 6.30 Dziennik, 6.50 Polska stylizowana muzyka ludowa, 7.20 Muzyka rozrywkowa, 7.55 Wiadomości poranne, 8.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących, 8.20 Przerwa, 11.45 Głos mają kobiety, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej, 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Muzyka, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Informacje, 13.25 Program dnia, 13.30 Audycja szkolna dla klasy II, 13.55 Uczmy się śpiewać — audycja dla klas III i IV, 14.15 Utwory kompozytorów polskich w wykonaniu Antoniny Bialeckiej, 14.55 Audycja dla wychowawców przedszkoli, 14.40 Muzyka dla wszystkich, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Wszelchnia Radiowa, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Rezerwa, 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 18.00 Na muzycznej fali, 18.30 Wszelchnia Radiowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Przy sobocie po robocie, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.35 Koncert w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej, 22.20 Z biegiem Wisły i Odry, 23.05 Rytmy taneczne, 23.50 Ostatnie wiadomości.

Zaraz następnego dnia wychodzę na Newski i kupuję sobie gazetę prawie za siedemdziesiąt kopiejek. Wracam czym prędzej do hotelu, kładę się na kanapie i drżąc z niecierpliwości, zabieram się do czytania. Przejrzałem jedną gazetę — nie ma nic! Przejrzałem drugą — ani słowa. Nareszcie w czwartej wpada mi w oko taka wiadomość: „Wczoraj pociągiem pośpiesznym przybyła do Petersburga znana artystka teatrów prowincjonalnych, taka a taka. Z przyjemnością stwierdzamy, że klimat południa wpłynął dobroczynnie na naszą znajomą: jej doskonale warunki sceniczne...“ — nie pamiętam już, co tam było dalej! Znacznie niżej pod tą wiadomością wydrukowane było najdrobniejszym petytem: „Wczoraj na takim a takim konkursie pierwszą nagrodę uzyskał inżynier taki a taki“. Tylko tyle! A jeszcze na dodatek, przekreślił moje nazwisko: zamiast „Krykunow“ napisali: „Kyrykunow“. Oto ma pan ośrodek życia kulturalnego. Ale to jeszcze nie wszystko. Kiedy po miesiącu wyjeżdżam z Pitra, wszystkie gazety na wypróżki rozpisywały się o „naszej niezrównanej, boskiej, utalentowanej“ i wymieniały już moją kochankę nie z nazwiska, lecz po prostu z imienia...

W kilka lat później byłem w Moskwie. Wezwał mnie tam odczytnym pismem prezydent miasta w sprawie, o której Moskwa i jej gazety krzyczą już więcej niż sto lat. W wolnych chwilach wygłosiłem tam w jednym z muzeów pięć odczytów publicznych — i to na cel dobroczynny. Zdawałoby się, że to powinno wystarczyć, aby zdobyć rozgłos w mieście, bodaj na trzy dni, prawda? Ale niestety! Żadna moskiewska gazeta nie wspominała o mnie ani jednym słówkiem. O pożarach, operetce, śpiących radnych, pijanych kupcach — proszę bardzo, a o mojej pracy, projekcie, odczytach — ani mru-mru. A ta przemila publiczność moskiewska! Jadę sobie konnym tramwajem... Wagon przepełniony: są tu i panie z towarzystwa, i studenci, i kursistki — jak w arce Noego.

— Podobno rada miejska wezwała jakiegoś inżyniera

Dnia 6 grudnia 1951 r. o godz. 9.45 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. w 68 roku życia mój najdroższy mąż, nasz ojciec i dziadek śp.

Stefan Kręcki

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzebi ZONA, DZIECI I RODZINA Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa. Msza św. żałobna nazajutrz o godzinie 7 w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa. Bydgoszcz, ul. Pomorska 78. (8110g)

Dnia 5 grudnia 1951 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn i brat śp.

EDMUND DOBROWOLSKI

przeżywszy lat 27, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzebi RODZICE, BRAT I SIOSTRA Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa. (8116)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SEKRETARKA SZKOŁY potrzebna od zaraz. Grupa VII + dodatek. Zgłoszenia: Szkoły Administracyjno - Gospodarcze, Bydgoszcz, Kopernika 1. (8130)

KUPNO

DOBRA maszynę damską oraz różne pojedyncze meble do jednego pokoju kupię. Oferty IKP — Bydgoszcz „8057“. (8057g)

CELOFAN — staniol, również odpadki kupuję. Nakleńska 5-4. (8091g)

WÓZ gumowy silny, wymiar opon 20 kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „8043“. (8043g)

WÓZEK głęboki czeski — dobrym stanie kupię. Garbary 18-3. (8102g)

MASZYNĘ okrętową kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „8100“. (8100g)

RADIO uniwersalne, maszynę do pisania kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „8073“. (8073g)

KAMIENICE — WILLE DOMKI

gospodarstwa, place budowlane, parcele sprzeda — wydzierżawi. Nowe zlecenia sprzedaży poszukuje, miejscowość obojętna. Pośrednictwo Handlowe, Bydgoszcz, Dworcowa 62. (8121)

PRACY POSZUKUJĘ

MASZYNISTKA - stenotypistka z długoletnią praktyką poszukuje pracy najchętniej na punktację. Oferty IKP Bydgoszcz „8098“. (8098g)

POSZUKUJĘ pracy biurowej, mała matura, roczny kurs księgowości, maszynopisanie. Oferty IKP Bydgoszcz „8107“. (8107g)

SPRZEDAŻ

PIANINO „Kontopf Varsovie“, stan bardzo dobry sprzedam. Bydgoszcz, Jackowskiego 16-3, godz. 17-19. (8123g)

PEKIŃCZYKA suchą czystej rasy sprzedam. Liberska, Leszno, ul. Marchlewskiego. (nr 2) (8108g)

FORTEPIAN „Sommerfelda“ półskrzydło stan — pierwszorzędny sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (8085g)

LEZANKI nowe sprzeda Fr. Zamrowski Bydgoszcz Kujawska 82, Warszawa tapicerski. (8093g)

RURY 115 5 mm długości 3 m nowe. Karczak, Długa 58. (7229)

SZAFĘ używaną trzydrzwiową jasną sprzedam Armii Czerwonej 32-9, oglądać niedzielę. (8090g)

KANAPĘ, szafę lustrem, krajobraz, ramy obrazu, ubranie czarne, zegar — sprzedam, Bocianowo 32-7 (8089g)

RADIO „Aga“ sprzedam. Grunwaldzka nr 123-9. (8087)

NSU dwusiećkę sprzedam. Bydgoszcz, Gołębia 70-1. (8094g)

MASZYNĘ do szycia — sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8096)

WYŻYMACZKĘ dobrym stanie i deski sprzedam. Bydgoszcz, Na Wzgórzu Dąbrowskiego 11-3. (8059g)

UŻYWANY stół, krzesła, leżankę, dywan tanio — sprzedam. Sienkiewicza 40 m. 7. (8097g)

MOTOCYKL 200 ccm — sprzedam. Bydgoszcz, ul. Sokoła 55. (8099g)

ROWEREK dziecięcy trzykołowy sprzedam. Wileńska 6-9. (8101g)

WÓZEK, łalkę, sukienkę (15 lat), zegar ścienny, — ióżko żelazne, kociołek gazowy sprzedam, Śniadeckich 3-4. (8108g)

RADIO „Philips“ 6 lampowe sprzedam. — Bydgoszcz, Batorego 1-4. (8106g)

PIEKYK gazowy do ogrzewania sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8109g)

LEZANKI nowe sprzeda Fr. Zamrowski. — Bydgoszcz, Kujawska 82, Warszawa tapicerski. (8092g)

2 NOCNE stoliki, stolik okrągły sprzedam. Bydgoszcz, Nowodworska 57-1 (8115)

MASZYNĘ do szycia ręczną „Singera“ długie czółenka sprzedam. Chrobrego 23 m. 5, godz. 15-18. (8120)

ZAMIANY

3 POKOJE Torunia zamienię na 2 Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „8056“. (8056g)

POKÓJ wygodami zamienię na pokój kuchnią. — Dworcowa 60-15. (8069g)

ZGUBY

ZGUBIONO kwitariusz nr 5233-5307 przez inkasenta Oddziału Miejskiego PCK Bydgoszczy — Jankowskiego. (8122g)

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą na nazwisko Stanisław Kildanowicz Bydgoszcz, ul. Świętojańska 19-4. (8124)

ROŻNE

MASZYNY do szycia rezerwy Janicki, Bydgoszcz Śniadeckich 39-15 w podwórzu. (8127)

POMYŁKOWO wzięte rachunki teczką dnia 4.XII br. zwrócić do szatni „Arkadii“. (8105g)

DOMEK jednorodzinny — lub część ogrodu Bydgoszczy zamienię — wydzierżawię. Oferty IKP — Bydgoszcz „8113“ (8113)

FORTEPIAN firmy „Spaethe“ koncertowy bardzo dobrym stanie zamienię na pianino za dopłatą. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (8114)

ZOSTAWIONO pociągu teczkę zawartością dokumentów na trasie Bydgoszcz — Inowrocław. — Zwrócić za wynagrodzeniem. — Bydgoszcz, Pod IKP Bydgoszcz. (8088)

Blankami 3. (8104g)

HUMOR



— Proszę mi wybaczyć, miałem okropnie złego sen.

(„Die Woche“ — Wiedeń)

ANTONI CZECHOW

Pasażer 1-szej klasy

Opowiadanie

w takiej a takiej sprawie — mówię do sąsiada tak głośno, żeby cały wagon słyszał. — Czy nie zna pan nazwiska tego inżyniera?

Sąsiad potrząsnął głową przecząco. Reszta publiczności zerknęła na mnie przelotnie i we wszystkich spojrzaniach wyczytałem zupełną nieświadomość w tej kwestii.

— Słyszałem, że ktoś ma odczytać w takim a takim muzeum — narzucam się towarzyszyć jazdy chcąc nawiązać rozmowę. — Podobno ciekawe!

Nikt nawet głową nie kiwnął. Najprawdopodobniej nikt nie słyszał o wykładach, a szanowne damy nie wiedziały nawet o istnieniu muzeum. To by jeszcze nic nie było, ale niech pan sobie wyobrazi, publiczność nagle zrywa się z miejsc i ciśnie się do okien. Co się stało? — Co chodzi?

— Patrz pan, patrz pan! — potracił mnie mój sąsiad. — Widzi pan tego bruneta, który wsiada do dorożki? To słynny szybkobiegacz King.

I cały wagon zaczął mówić z zachwytem o szybkobiegaczach, na których zwrócona była wtedy uwaga wszystkich mieszkańców Moskwy.

Mógłbym panu przytoczyć jeszcze wiele innych przykładów, ale sądzę, że i tych wystarczy. Przypuśćmy teraz, że myślę się co do siebie, że jestem samochwał i człowiek bez talentu; ale przecież mógłbym oprócz siebie wymienić panu mnóstwo współczesnych mi ludzi, którzy swymi talentami i pracowitością zasłużyli na uznanie, a zmarli w zupełnym zapomnieniu. Weź pan tych wszystkich rosyjskich żeglarzy, chemików, fizyków, agronomów — czy który z nich był popularny? Czy nasza wy-

kształcona publiczność zna rosyjskich artystów, rzeźbiarzy, pisarzy? Niejeden stary wyga literacki, utalentowany i pracowity, trzydzieści trzy lata objął progi redakcji, zapisuje diabli wiedzą ile papieru, ma dziesiątki procesów o zniesławienie, a jednak nie robi jednego kroku poza swoje mrowisko. Niech mi pan wymienić chociażby jednego koryfeusza naszej literatury, który by stał się u nas sławny, zanim cały świat zaczął mówić, że został zabity w pojedynku, że zwirował, że został zesłany, że oszukuje przy kartach i...

Pasażer pierwszej klasy tak się zapalił, że cygaro wypadło mu z ust, i wstał z kanapki.

— Tak — ciągnął z gniewem — a jednocześnie mogę panu przytoczyć setki najrozmaitszych szansonistek, akrobatów i blaznów, o których wiedzą nawet dzieci przy piersi. Tak, tak!

Skrzypnęły drzwi, powiał wiatr; do wagonu wkroczył ponury osobnik w pelerynie, cylindrze i ciemnych okularach. Osobnik rozejrzał się, zasepił i poszedł dalej.

— Czy pan wie, kto to taki? — rozległ się ostrożny szept z dalekiego kąta wagonu. — To N. N., znany szuler z Tuły, zamieszany w sprawę sądową pewnego banku.

— Proszę! — zaśmiał się pasażer pierwszej klasy. — Tulejskiego szulera to zna, a zapytaj go pan, czy zna Sie-miradzkiego, Czajkowskiego albo filozofa Sołowjewa, to tylko panu głową pokręci... Świństwo!

Trzy minuty minęły w milczeniu.

— Pozwoli pan, że zapytam z kolei — pan z vis-à-vis kaszlnął nieśmiało. — Czy znane panu jest nazwisko Puszkowa?

— Puszkow? Hm... Puszkow... Nie, nie znam takiego! — To moje nazwisko... — powiedział pan z vis-à-vis rumieniąc się. — A więc pan nie słyszał? A ja już trzydzieści pięć lat jestem profesorem jednego z rosyjskich uniwersytetów... członkiem Akademii Umiejętności, autorem wielu drukowanych prac...

Pasażer pierwszej klasy i jego vis-à-vis spojrzeli na siebie i zaśmiali się jednocześnie.

(KONIEC)